

**Krzysztof Kaganek, Magdalena
Wróbel**

**Analiza wypadkowości turystycznej
w Beskidzie Żywieckim w latach
2006-2010**

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 23, 111-130

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA
NAUKA – PRAKTYKA – REFLEKSJE
Nr 23, 2016 (111–130)

ANALIZA WYPADKOWOŚCI
TURYSTYCZNEJ W BESKIDZIE
ŻYWIECKIM W LATACH 2006–2010

ANALYSIS OF THE TOURIST ACCIDENT
RATE IN BESKID ŻYWIECKI IN
THE YEARS 2006–2010

KRZYSZTOF KAGANEK, MAGDALENA WRÓBEL
Katedra Rekreacji i Odnowy Biologicznej
Zakład Odnowy Biologicznej
Wydział Turystyki i Rekreacji
AWF Kraków

ABSTRAKT

Problematyka artykułu porusza aspekty bezpieczeństwa w górach. W opracowaniu poddano analizie wypadkowość w Beskidzie Żywieckim w latach 2006–2010. Celem pracy była analiza na przestrzeni wybranych lat wypadkowości oraz akcji ratowniczych na terenie Beskidu Żywieckiego oraz ukazanie dynamiki zachodzących zmian w wypadkowości na omawianym terenie. W opracowaniu zastosowano analizę dokumentów udostępnionych przez Grupę Beskidzką Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Podjęto również próbę sformułowania najczęstszych przyczyn i skutków wypadków oraz analizy wpływu poziomu przygotowania turystów na ilość nieszczęśliwych zdarzeń. Analiza dokumentów została wzbogacona wynikami sondażu diagnostycznego przeprowadzonego

z ratownikami pełniącymi służbę w Beskidzkiej Grupie GOPR, w oparciu o pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu skategoryzowanego, odpowiednio ukierunkowane na cel artykułu.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, wypadki, akcje ratownicze, Beskid Żywiecki

ABSTRACT

The issue of the article moves aspects of safety in the mountains. The study analyzed accidents in the Beskid Żywiecki in 2006–2010. The aim of the study was to analyze selected over years of accident and rescue in the Beskidy Mountains, and to show the dynamics of changes in the accident on the area in question. The study used the analysis of documents provided by the Group Beskidy Mountain Volunteer Rescue Service. An attempt was made to formulate the most frequent causes and consequences of accidents and analysis of the impact of the level of preparation of tourists on the number of unfortunate events. Analysis of documents has been enhanced results diagnostic survey conducted with rescuers providing a service in the Beskidy Mountain Rescue Group, based on a questionnaire interview categorized, targeted at the purpose of the article.

Key words: security, accidents, rescue operations, Beskid Żywiecki Mountains

WSTĘP

Dynamicznie rozwijająca się w dzisiejszych czasach turystyka wymaga profesjonalnego podejścia z różnych względów, m.in. organizacyjnych, metodycznych, ale też co wiąże się z poprzednimi, wymaga ona względów bezpieczeństwa. Dotyczy to współczesnych zagrożeń związanych z podróżowaniem. Nie chodzi tu tylko o sprawy związane z bezpiecznym transportem, przestępstwami, które zdarzają się w resortach turystycznych, czy terroryzmem, lecz o świadome i bezpieczne uprawianie turystyki. Formą turystyki, gdzie świadomość zagrożeń i poziom bezpieczeństwa powinien zastanawiać turystów jest turystyka aktywna, w tym górską, która odbywa się w terenie przygodnym i niejednokrotnie używany jest do jej uprawiania specjalistyczny sprzęt. Aspekty bezpieczeństwa w turystyce pieszej górskiej wydają się być często bagatelizowane i lekceważone przez osoby uprawiające tę formę aktywności. Dzisiejsza kultura uprawiania turystyki

górskiej (kodeks turysty górskiego) wymaga wpisania się w szerszy kontekst, a mianowicie kultury bezpieczeństwa, która stanowi ogół materialnych i pozamaterialnych elementów utrwalonego dorobku człowieka, służących kultywowaniu, odzyskiwaniu (gdy utracono) i podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa określonych podmiotów. Kulturę tę można rozpatrywać w wymiarze indywidualnym-mentalno-duchowym, wymiarze społecznym oraz wymiarze fizycznym (materialnym)¹. W takim ujęciu wędrowanie po górach dostarcza potrzeby zdobywania nowej wiedzy i umiejętności, które to mogą decydować o powodzeniu wyprawy. Wiedza i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa poruszania w górach, to dziś absolutny wymóg na turystycznym szlaku.

Bezpieczeństwo danego podmiotu, a w tym przypadku jest nim turysta aktywny, można ująć jako pożądaną stan odnoszący się do poziomu skuteczności kontroli wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń dla tego obiektu, oraz jako instrumentalną wartość, która umożliwi realizację wszystkich innych potrzeb i korelujących z nimi wartości, od podstawowych, po najwyższą jaką jest samorealizacja, lub jako proces albo funkcję, wpływającą na swobodę rozwoju danego obiektu badań, a wreszcie jako taki konstrukt społeczny, który spełnia powyższe warunki dla egzystencji jednostkowego lub kolektywnego podmiotu².

Problem bezpiecznego uprawiania turystyki zrodził wraz z początkiem ruchu turystycznego. Popularyzatorzy aktywnych form wypoczynku zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństw towarzyszących nieumiejętnemu wycieczkowaniu – bezkrytyczne podejmowanie aktywności ruchowej w plenerze może prowadzić do zbyt dużych obciążeń, a w konsekwencji do niekorzystnych zmian w organizmie osób nieprzygotowanych do długotrwałego wysiłku fizycznego³. Należy zauważyć, że wielu z tych, którzy uprawiają turystykę górską, nie posiada odpowiednich kwalifikacji oraz znajomości niebezpieczeństw grożących nieprzygotowanemu, niewłaściwie ubranemu, czy też nie dysponującemu odpowiednią kondycją fizyczną turyście⁴.

¹ J. Piwowarski, *Trzy filary kultury bezpieczeństwa*, w: *Kultura Bezpieczeństwa*, Nauka – Praktyka – Refleksje, Nr 19, 2015, s. 25

² J. Piwowarski, *Fenomen bezpieczeństwa. Pomiędzy zagrożeniem a kulturą bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków, 2014, s. 18

³ J. Merski, J. Warecka, *Turystyka aktywna, turystyka kwalifikowana*, ALMAMER, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa, 2009, s. 260

⁴ A. Patryń, *Zdrowie na szlaku*, PZWL, Warszawa 1973, s. 65

Beskidy ze względu na swą wyjątkowość, walory turystyczne, krajoznawcze, bogaty i zróżnicowany potencjał turystyczny, obejmujący szczególnie atrakcyjną część województwa śląskiego i małopolskiego są regionem korzystnym do uprawiania turystyki górskiej zarówno latem jak i zimą. Bazy noclegowe w schroniskach czynią ten teren dostępny dla całodziennych i kilkudniowych wypraw. W pogodne dni, których tutaj jest pod dostatkiem można się oddawać przyjemnościom wędrówki i poznawania niepowtarzalnego uroku tych gór. Powodów dla których rokrocznie Beskidy odwiedzane są przez rzesze turystów jest tak wiele jak i samych odwiedzających. Dla człowieka XXI wieku robiącego karierę, wiecznie zabieganego, zagubionego pośród betonowych bloków i zgiełku miasta, ziemia tak bogato uposażona przez naturę, urozmaicona ciekawą rzeźbą terenu, obfita w czyste górskie potoki stwarza doskonałe warunki do wyciszenia się, refleksji i pełnego odpoczynku. Dla jednych jest to okazja do poznania miejsc nowych, dla niektórych chęć nabycia bądź sprawdzenia już posiadanych umiejętności, a dla jeszcze innych jest to kwestia niezaprzeczalnego uroku jaki rzuciły na nich te góry. Z pewnością pozwalają one doświadczyć trudu wędrowania, kształtują charakter i dają pogodę ducha. Góry mają dwa oblicza, z jednej strony pociągają, fascynują, kuszą turystę pięknem obcowania z przyrodą, z drugiej jednak są kapryśne potrafią być niebezpieczne, wywołują trwogę i budzą lęk. Posiadają swoją filozofię. W górach „wysoki” nie zawsze znaczy „trudny”, a szczyty niewysokie niejednokrotnie bywają trudne do zdobycia. Przyroda i góry rządzą się własnymi prawami, które nierzadko zmuszają turystę do podjęcia walki, co w konsekwencji może prowadzić do licznych wypadków, kończących się niekiedy tragicznie. Jakakolwiek była i jest forma penetracji gór, czy to utylitarna czy badawcza, lub – w najszerszym tego słowa znaczeniu – rekreacyjna, zawsze niesie ze sobą ryzyko zagrożeń.

CEL PRACY

Celem pracy jest analiza wypadkowości na terenie Beskidu Żywieckiego w latach 2006–2010, polegająca na sklasyfikowaniu, pogrupowaniu i skomentowaniu danych statystycznych z tego okresu, będących w posiadaniu Grupy Beskidzkiej i Grupy Podhalańskiej GOPR.

METODY I TECHNIKI BADAWCZE

Artykuł zawiera analizę wypadkowości dokonaną na podstawie danych statystycznych GB GOPR. Analizie poddano następujące dokumenty:

- karty wypadków GB GOPR
- kroniki wypadków GB GOPR

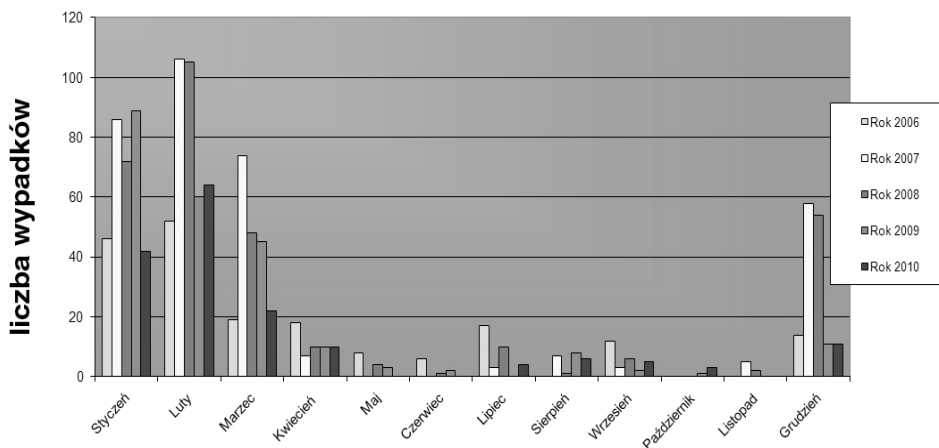
Analiza zebranych dokumentów została poparta wywiadami z ratownikami górskimi, którzy w oparciu o swe wieloletnie doświadczenie udzielili wyczerpujących odpowiedzi na temat wypadkowości, na omawianym terenie górskim. Wywiad z ratownikami GOPR miał charakter ustny.

ANALIZA WYPADKÓW W LATACH 2006–2010

Wypadkowość w Beskidzie Żywieckim w latach 2006–2010 poddana została szczegółowej analizie pod względem ilości wypadków w poszczególnych latach i miesiącach. Zbadano także podczas jakich form turystyki i aktywności fizycznej dochodzi do najczęstszej liczby wypadków. W dalszej części opracowania analizie poddana została płeć poszkodowanych w podziale na okres letni i zimowy.

IŁOŚCIOWE UJĘCIE WYPADKÓW

Wykres nr 1 przedstawia porównawcze zestawienie liczby wszystkich wypadków w latach 2006–2010 w rozbiciu na miesiące. Jak wynika z analizy najwięcej wypadków zdarza się w okresie zimowym czyli w miesiącach od grudnia do marca, co spowodowane jest uprawianiem przez coraz to większą liczbę turystów i mieszkańców form turystyki i rekreacji związanych z narciarstwem.



Rys. 1. Liczba wypadków w latach 2006–2010 w rozbiciu na miesiące

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

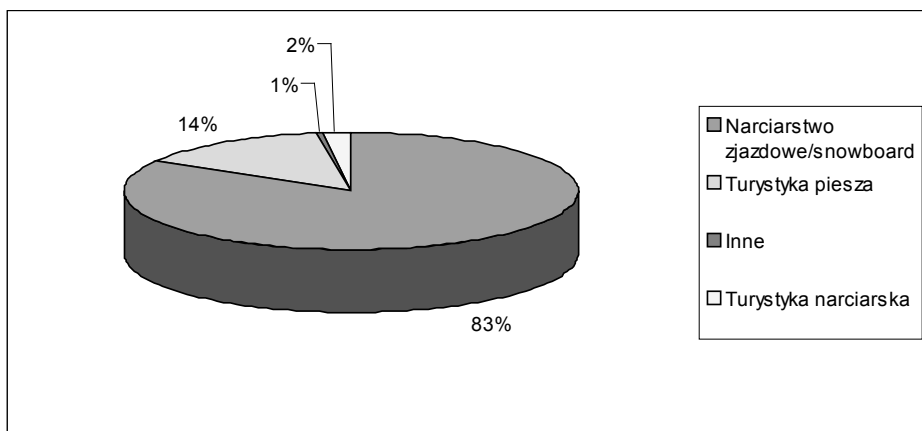
W miesiącach tych zwykle panują dogodne warunki do uprawiania aktywności zimowych związanych z narciarstwem i jazdą na desce snowboardowej. Miesiącem, w którym dochodzi do największej liczby wypadków w każdym z badanych lat oprócz roku 2009 jest luty. Przyczyną tego zjawiska jest zwiększająca się w tym czasie liczba turystów za sprawą ferii zimowych. Również w styczniu i marcu notuje się wzrost liczby wypadków. Najmniejszą liczbą wypadków w sezonie zimowym cechują się natomiast grudzień, wynika to z faktu, iż jest to dopiero początek tego sezonu i często warunki śniegowe nie są wystarczająco dobre. Największą liczbę wypadków w okresie zimowym odnotowano w roku 2007, najmniejszą natomiast w roku 2010. Reszta miesięcy w każdym z badanych lat charakteryzuje się natomiast dość równomiernym przebiegiem, gdzie oczywiście liczba wypadków w okresie letnim jest nieporównywalnie mniejsza. W okresie tym liczba wypadków gwałtownie spada, przy czym największa okazuje się być w kwietniu, jest to miesiąc podczas którego zdarzają się jeszcze warunki wystarczające do uprawiania aktywności fizycznej związanej z narciarstwem. Kwiecień jest ponadto początkiem sezonu letniego, tak więc w górach zaczyna pojawiać się coraz więcej osób uprawiających turystykę pieszą. W miesiącach maju i czerwcu sytuacja znacznie się uspokaja, by znowu nieznacznie wzrosnąć w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu. Dwa pierwsze wliczają się w okres wakacyjny, tak więc wzrost wypadków spowodowany jest sporą ilością wolnego czasu wśród młodzieży szkolnej jak i dorosłych (urlopy). Miesiące lipiec, sierpień i wrzesień cechują się ponadto świetnymi warunkami do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej i coraz częściej spotykaną na terenie Beskidu Żywieckiego turystyką konną. Jak wynika z powyższego wykresu rokiem o największej wypadkowości w tym okresie jest rok 2006, najmniejszej natomiast rok 2007. Miesiącami w których interwencje GOPR zdarzają się najrzadziej są październik i listopad. Wynika to z faktu, iż jest to okres przejściowy, w którym nie ma już dogodnych warunków do pieszych wędrówek, a równocześnie brak jest jeszcze trwałej pokrywy śnieżnej zapewniającej dogodne warunki dla turystyki narciarskiej lub narciarstwa zjazdowego.

IŁOŚCIOWY UDZIAŁ WYPADKÓW W RÓŻNYCH FORMACH TURYSTYKI

Ważną częścią analizy wypadkowości turystycznej jest określenie, podczas uprawiania jakiej formy turystyki dochodzi do największej liczby wypadków (rys. 2). Do grupy tej włączono także narciarstwo zjazdowe i snowbo-

ard, bo choć bezpośrednio zalicza się je raczej do form czynnej rekreacji a nie turystyki, to niewątpliwie są one celem wyjazdu turystycznego. Z tego powodu nie można było ich pominąć, ponieważ narciarz lub snowboardzista jest turystą w rozumieniu uczestnictwa w wycieczkach prywatnych bądź też zorganizowanych.

Opracowując dane dokonano podziału na turystykę pieszą, turystykę narciarską, narciarstwo zjazdowe i snowboard, oraz inne formy turystyki, które ze względu na niewielką ilość wypadków połączone zostały w jedną grupę. W skład tej grupy zalicza się np.: turystyka konna, rowerowa, wspinaczka i biwakowanie.



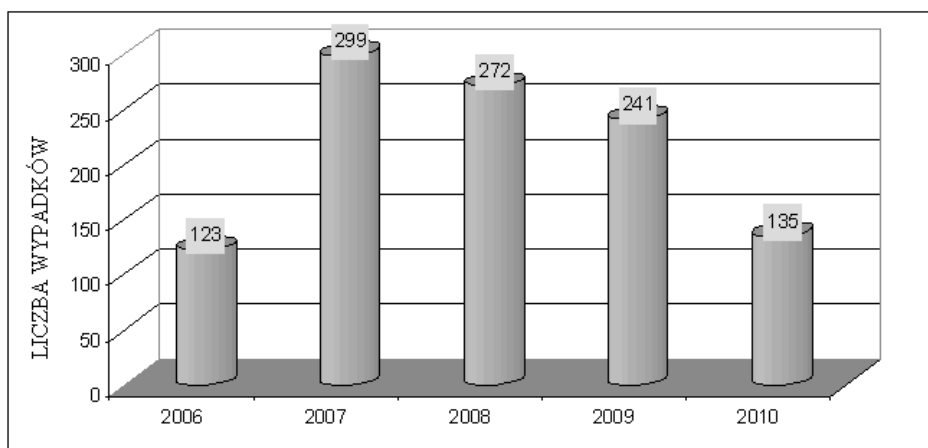
Rys. 2. Odsetek wypadków w poszczególnych formach turystyki

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

Przeprowadzona analiza wykazała, że najmniejszą liczbę wypadków notuje się jeśli chodzi o turystykę narciarską. Specyficzne ukształtowanie Beskidu Żywieckiego i jego warunki klimatyczne wymagają od turysty dobrego przygotowania psychofizycznego, dlatego też ten trudny rodzaj turystyki nie cieszy się zbyt dużą popularnością wśród turystów. I właśnie to jest przyczyną niskiego odsetka wypadkowości w tej formie, który wynosi zaledwie 2%. Malownicze krajobrazy Beskidu Żywieckiego od dawna stanowią jeden z głównych powodów uprawiania w tym rejonie turystyki pieszej. Znaczny odsetek wypadków, bo aż 14% zdarza się właśnie podczas uprawiania tej formy turystyki. Odsetek ten stanowi 173 wypadki z których większość wydarzyła się w sezonie letnim. Do wypadków tych dochodzi głównie na terenie Babiej Góry w rejonie Diablaka i Przełęczy Brona, oraz

w okolicach Pilska. W skład tej grupy oprócz typowych urazów zostały wliczone także zablądzenia, które najczęściej zdarzały się na obszarze Pasma Polic w rejonie Hali Krupowej.

Do największej liczby wypadków dochodzi podczas uprawiania narciarstwa zjazdowego. W przeciągu 5 lat zanotowano ich 1045, co stanowi 83% wszystkich wypadków w Beskidzie Żywieckim. Rekordowym rokiem podczas badanych pięciu lat był rok 2007, w którym zanotowano liczbę 299 wypadków. W późniejszych latach widoczna jest natomiast spora tendencja spadkowa, tak iż w roku 2010 liczba wszystkich wypadków narciarskich wyniosła już tylko 135 poszkodowanych, uprawiających tę aktywność ruchową (rys. 3).



Rys. 3. Liczba wypadków narciarskich w latach 2006–2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

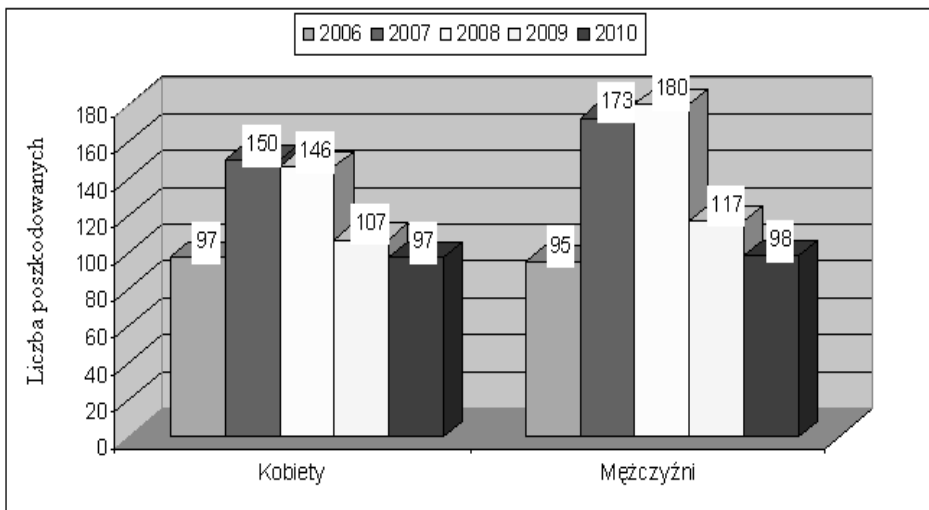
Biorąc pod uwagę fakt, iż do większości wypadków dochodzi podczas narciarstwa zjazdowego, po raz kolejny można stwierdzić, że do największej liczby wypadków dochodzi w miesiącach styczniu i lutym. Wiąże się to ze sporą ilością czasu wolnego, gdyż jest to okres świąteczno-noworoczny, oraz czas ferii zimowych. Wypadki o charakterze narciarskim miały miejsce głównie na trasach Hali Miziowej, wyciągów w Korbielowie oraz Mosornym Groniu w Zawoi.

Niewątpliwie jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest przekroczenie chłonności tras zjazdowych. Zbyt duże zagęszczenie na stoku i zróżnicowany poziom umiejętności wśród narciarzy powoduje mnóstwo niebezpie-

czeństw. Nieprzestrzeganie praw i reguł obowiązujących na stokach lub ich nieznajomość, nieodpowiednie zachowanie, a nie rzadko i chamstwo w stosunku do innych narciarzy, wulgarny język i uciezka winnego z miejsca wypadku. Niestety wszystkie te zjawiska można zaobserwować na Polskich stokach narciarskich. Przyczyną wypadku bywa także nieodpowiednio dobrany sprzęt, lub też zły stan sprzętu z wypożyczalni.

PLĘĆ POSZKODOWANYCH

Analiza wypadków pod kątem płci poszkodowanych wykazała, że w latach 2006-2010 to mężczyźni częściej ulegali wypadkom. Na wykresie 4 widać jednak wyraźnie, że różnica ta nie jest zbyt duża.

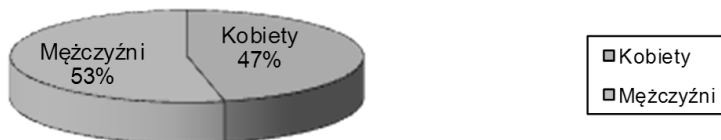


Rys. 4. Podział wypadków ze względu na płeć i ich ilość w latach 2006-2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

W latach 2007-2008 możemy zauważyć wyraźny wzrost wypadków z udziałem kobiet, w latach tych różnica między liczbą poszkodowanych kobiet i mężczyzn wynosiła tylko 57 osób, a już w 2009 roku zmalała ona do 10, w roku 2010 zanotowano natomiast tylko o 1 wypadek mniej z udziałem kobiet niż mężczyzn. Poddano również analizie, jak zjawisko wypadkowości z podziałem na płeć, wygląda w okresie letnim i zimowym (rys. 5 i 6).

Okres zimowy



Rys. 5. Odsetek wypadków w zależności od płci poszkodowanych w okresie zimowym

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

Okres letni



Rys. 6. Odsetek wypadków w zależności od płci poszkodowanych w okresie letnim

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

Powyższe wykresy pokazują, że w okresie zimowym, to mężczyźni ulegają większej liczbie wypadków. Wynika to z faktu, że narciarstwo zjazdowe cieszy się znacznie większą popularnością wśród panów aniżeli wśród pań. Ponadto wywiady przeprowadzone z ratownikami GOPR wykazały, że młodzi mężczyźni w celu zaimponowania towarzyskom jeżdżą brawurowo, czasami wręcz ekstremalnie, narażając na wypadek nie tylko siebie, lecz także innych użytkowników stoków. Kobiety zaś, bez względu na wiek

cechują się większą rozważą. Można jednak zaryzykować tezę, że różnica pomiędzy wypadkowością mężczyzn i kobiet w obu okresach byłaby znacznie większa, gdyby nie to, że kobiety delikatniejsze z natury, wykazują większą skłonność do urazów niż mężczyźni. Większą liczbę wypadków w okresie letnim notuje się właśnie wśród kobiet, a nie mężczyzn. Powszechnie wiadomo że wiodącą formą turystyki w okresie letnim jest turystyka piesza, i właśnie w tej formie, według relacji ratowników GOPR, kobiety wykazują stosunkowo słabe przygotowanie zarówno pod względem kondycji fizycznej jak i sprzętowym, co w połączeniu z ich większą skłonnością do urazów przyczynia się do faktu, że wypadkowość wśród kobiet w okresie letnim jest o 6% wyższa niż u mężczyzn.

ANALIZA PRZYCZYN I SKUTKÓW WYPADKÓW

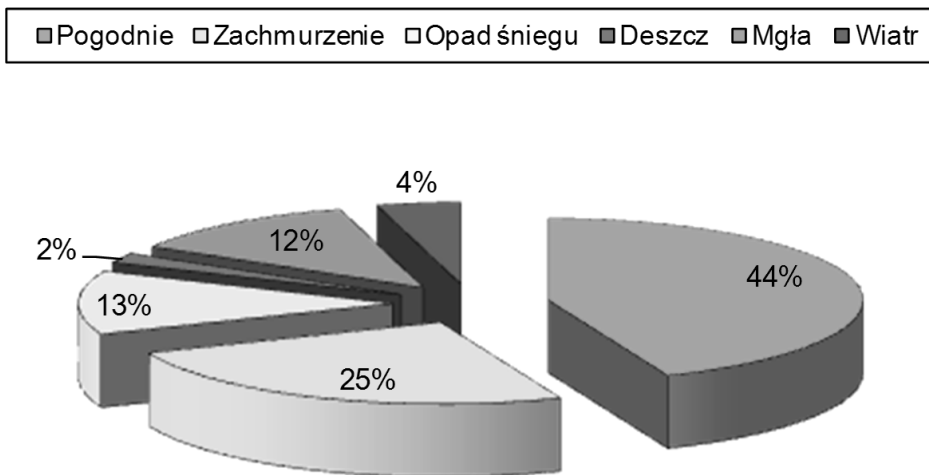
W niniejszej części zostanie przedstawiona szczegółowa analiza przyczyn i skutków wypadków, co pozwoli scharakteryzować bezpośrednio i pośrednio przyczyny generujące wypadkowość. Przedstawione zostaną również bezpośrednie skutki wypadków.

Wypadki zostały podzielone na kilka kategorii zgodnych z tymi jakie widnieją na kartach wypadkowych GOPR. Przedstawiono również, jakie części ciała najczęściej ulegają urazom.

WPLYW STANU POGODY NA LICZBĘ WYPADKÓW

Do największej liczby wypadków (bo aż do 44% z całej sumy) dochodzi podczas dni pogodnych. Im więcej pogodnych dni tym więcej turystów, co z kolei znajduje odzwierciedlenie w liczbie wypadków. Sytuacja ta widoczna jest przy narciarstwie zjazdowym, kiedy to na trasach zjazdowych panuje większy ruch i dochodzi do przekroczenia ich chłonności. W okresie letnim, podczas uprawiania turystyki pieszej warunki pogodowe mają wpływ na zwiększoną liczbę oparzeń słonecznych, zaślabnięć i omdleń spowodowanych udarem cieplnym.

Największa liczba wypadków ma miejsce w dni pogodne (44%). Znaczna liczba wypadków bo aż 25% ma związek z zachmurzeniem. Jego występowanie samo w sobie nie stanowi zagrożenia, jednak często występuje ono z opadem deszczu lub śniegu. Ze względu jednak na podział jakiego dokonuje GOPR podczas oceny stanu pogody w chwili wypadku, zostało one zawarte w odrębnej grupie (rys. 7).



Rys. 7. Odsetek wypadków w latach 2006-2010 dla poszczególnych warunków pogodowych
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

Trzecim co do wielkości zjawiskiem wpływającym na liczbę wypadków jest opad śniegu. Stanowi on 13% z zjawisk atmosferycznych mających wpływ na wypadkowość. Przekłada się to na wzmożoną liczbę wypadków na stokach narciarskich, znacznie utrudniając widoczność, zwłaszcza późnym popołudniem i wieczorem gdzie oświetlenie stoku jest słabsze niż oświetlenie naturalne za dnia. Warstwa świeżego śniegu przykrywa wystające korzenie i kamienie, czyniąc je niewidocznymi dla narciarzy, co powoduje upadki. Opad śniegu ma również wpływ na utrudnienia w turystyce pieszej, powodując problemy z pokonywaniem szlaków. Nie przeddeptany szlak pokryty świeżą warstwą śniegu jest bardzo ciężki do przebycia bez specjalistycznego sprzętu. Ponadto wędrowiec szybciej ulega wyczerpaniu co wymaga częstszego postoju, którego konsekwencją może być wychłodzenie organizmu.

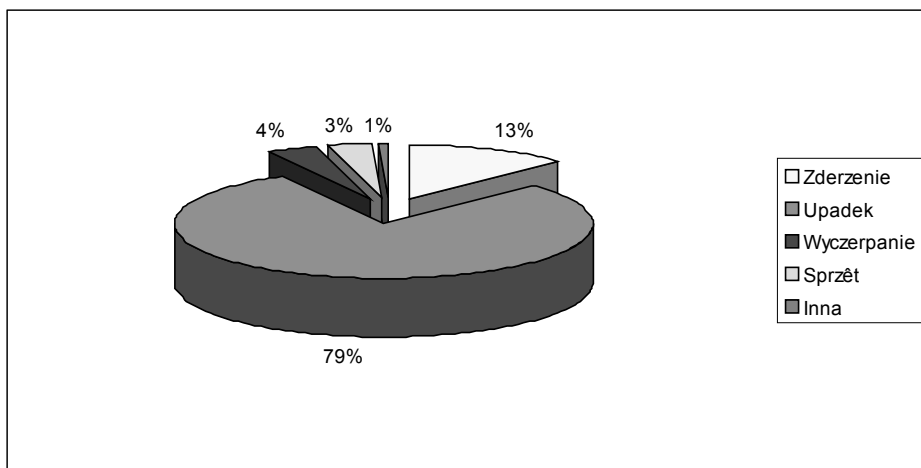
Mgła jest zjawiskiem, które w górach nabiera szczególnie niebezpiecznego znaczenia przyczyniając się do zwiększonej ilości zagubień. Przyczyną jest znacznie ograniczona widoczność często nawet do kilku metrów. Mgła często występuje w połączeniu z niekorzystnymi warunkami biometeorologicznymi, co wpływa na złe samopoczucie i wahania ciśnienia wśród turystów. Zwiększona wilgotność powietrza podczas mgły powoduje również wychłodzenie organizmu.

Wiatr posiada tylko 4% udziału w wypadkowości na terenie Beskidu Żywieckiego, w znacznej mierze występuje on w połączeniu z zachmurze-

niem, któremu towarzyszy opad deszczu lub śniegu. W kartach wypadków GOPR najrządziej widnieje deszcz, co nasuwa stwierdzenie, iż turyści rzadko wychodzą w góry podczas złej pogody i podejrzeniu deszczu. Deszcz ma jednak znikomy udział w wypadkach narciarskich, zmienia on bowiem właściwości pokrywy śnieżnej, a przy ujemnej temperaturze sprzyja powstawaniu oblodzeń. W turystyce pieszej deszcz sporadycznie jest przyczyną upadku, poprzedzonego poślizgnięciem się na rozmokłym gruncie, albo też drewnianych lub skalnych stopniach często występujących na szlakach turystycznych.

PRZYCZYNY WYPADKÓW

W kartach wypadkowych GOPR jako bezpośrednia przyczyna większości wypadków widnieje upadek. Stanowi on 79% z całej sumy bezpośrednich przyczyn wypadków (rys. 8). Jak już wspomniano, najwięcej wypadków zdarza się podczas uprawiania rekreacji związanej z narciarstwem, tak więc zwłaszcza w tej dziedzinie upadek jest przyczyną wielu ciężkich obrażeń ciała. W turystyce pieszej bądź rowerowej jest on natomiast przyczyną lekkich kontuzji stawów, otarć i stłuczeń.



Rys. 8. Bezpośrednie przyczyny wypadków w latach 2006–2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

W latach 2006–2010 zderzenia miały miejsce tylko na stokach narciarskich i wynosiły 13% wszystkich przyczyn wypadków. I tu po raz kolejny wiadać jak wielkim problemem jest przekroczona chłonność tras zjazdowych.

Brawura i zróżnicowany styl jazdy narciarzy także mają w tym swój udział. W skład grupy zdarzeń jako bezpośredniej przyczyny wypadku wliczono także szczególnie niebezpieczne uderzenia w drzewa, płoty oraz uderzenia orczykiem na wyciągach narciarskich. Zderzenia tak jak i upadki zazwyczaj kończą się ciężkimi urazami przy czym należy wziąć pod uwagę, że podczas zderzenia przeważnie uszkodzone zostają dwie osoby.

Tylko 4% przyczyn wypadków stanowi wyczerpanie, ma ono miejsce głównie w turystyce pieszej. Tak więc wielką rolę odgrywa brak odpowiedniej kondycji oraz brak ekwipunku (napojów i wysokokalorycznego pożywienia). Wyczerpanie pojawia się również w kilku wypadkach narciarskich, wpływ na to ma w znacznej mierze sztuczne oświetlenie stoków np. na Mosornym Groniu. Narciarze chcąc maksymalnie wykorzystać czas urlopu i karnet, wracają na stoki po obiedzie, a nawet i po kolacji zapominając o czasie na wypoczynek i regenerację sił. W konsekwencji czego dochodzi do zaburzeń równowagi, koordynacji ruchowej i spowolnieniu czasu reakcji, co może być przyczyną wypadku.

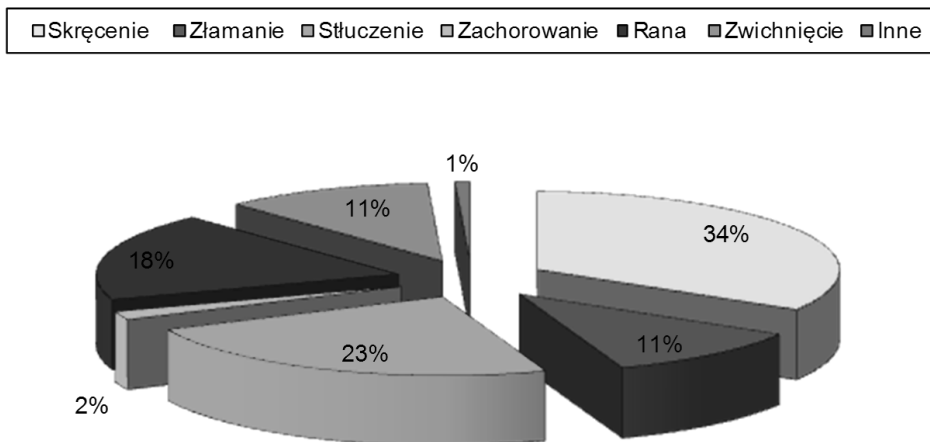
Używanie niesprawnego lub niewłaściwie dopasowanego sprzętu stanowi 3% przyczyn wypadków. Obecnie na rynku istnieje wielki wybór sprzętu turystyczno-rekreacyjnego, zróżnicowanego pod względem potrzeb indywidualnych turysty, jakości oraz ceny. Jak podkreślają ratownicy GOPR-u należy pamiętać, że nie tylko jakość sprzętu decyduje o zapewnieniu bezpieczeństwa, lecz jego umiejętne dobranie, wykorzystywanie, eksploatacja oraz konserwacja. Najczęstszym błędem popełnianym w tym zakresie jest, kupno nowych butów do trekkingu, i wybranie się w nich na długą wędrowkę bez uprzedniego rozchodzenia ich. Skutkuje to oczywiście bolesnymi otarciami i pęcherzami na stopach, w znacznym stopniu utrudniającymi, a często nawet całkowicie uniemożliwiającymi dalszą wędrowkę.

W grupie innych przyczyn bezpośrednio przyczyniających się do wypadków znajdują się takie jak: zatrucia pokarmowe, ugryzienia, ukąszenia, czy użądlenia. Stanowią one zaledwie 1% wszystkich wypadków. W ostatnich latach znacznie wzrosła liczba osób uczulonych na jad pszczoły, osy lub szerszenia, tak więc ukąszenie jednego z tych owadów może mieć fatalne skutki. Osoby uczulone na jad owadów, nie powinny rozstawać się z zastrzykami z adrenaliny. Tego typu zastrzyki są dostępne w każdej aptece bez recepty. W przypadku ukąszenia osoby uczulonej i pojawienia się obrzęku, należy bezzwłocznie wykonać zastrzyk, który w takiej sytuacji może uratować życie. Urządzenia aplikujące adrenalinę nie wymagają

przeszkolenia medycznego. Niebezpieczna dla turystów jest także żmija zygzakowata, która występuje we wszystkich piętrach Beskidu Żywieckiego oraz prowadzi dzienny tryb życia.

SKUTKI WYPADKÓW

Szczegółowa analiza kart wypadkowych GOPR wykazała, że skręcenie jest najczęstszym skutkiem wypadku (37%). Dochodzi do niego głównie w okresie zimowym i jak już wielokrotnie wspomniano we wcześniejszych analizach głównie na skutek uprawiania narciarstwa zjazdowego (rys. 9). Kolejne pod względem ilości to stłuczenia, stanowią one prawie jedną czwartą wszystkich skutków wypadków. Główną przyczyną stłuczeń zaraz po upadku bywają zderzenia. Oprócz wypadków narciarskich w sezonie zimowym, do stłuczeń dochodzi także w okresie letnim, podczas uprawiania turystyki pieszej. Również tutaj najczęstszą przyczyną stłuczenia jest upadek, poprzedzony potknięciem, bądź poślizgnięciem. Do stłuczeń w turystyce pieszej dochodzi głównie podczas schodzenia i przeważnie doznają ich turyści w wieku szkolnym. Jak wynika z obserwacji i relacji ratowników górskich, dzieci i młodzież w końcowych etapach wędrówki zbyt szybko rozluźniają, biegają i przestają uważać na liczne przeszkody. Wynikiem takiego zachowania jest upadek na skutek czego doznają poważnych urazów takich jak stłuczenia i wcześniej wspomniane skręcenia.



Rys. 9. Odsetek poszczególnych skutków wypadków w ich sumie za lata 2006–2010

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

Według kart wypadków GOPR doznają oni wszelkich możliwych rodzajów ran zaczynając od płytkich i głębokich, ciętych dokonanych krawędzią narty czy deski, po szarpane. Dochodzi również do ran kłutych spowodowanych na skutek zderzenia się z narciarzem i nabicie się na jego kijki, dlatego tak ważne jest aby były one zabezpieczone specjalnymi talerzykami uniemożliwiającymi głębokie wbicie się kijka w ciało innego narciarza. Z analizy kart wypadków wynika, że aż jedna piąta tych ran wymagała szycia, a jedna dziesiąta spowodowała obfity krwotok.

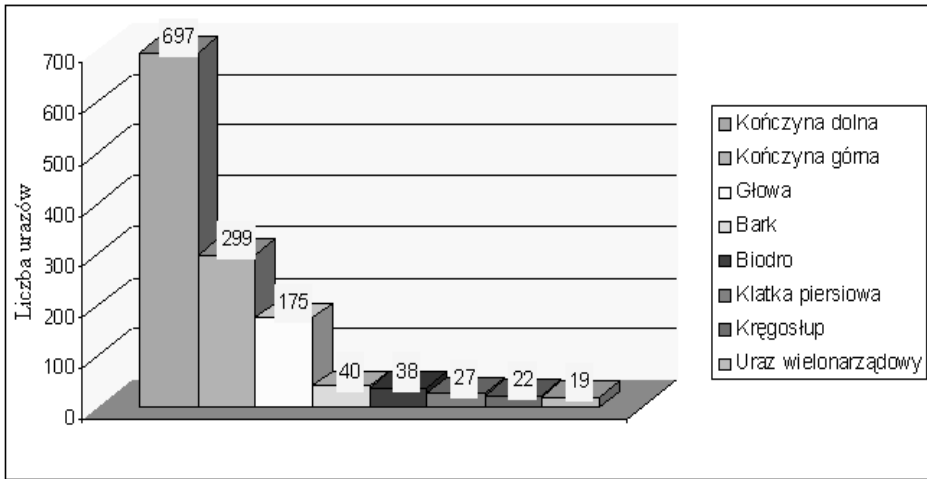
Zwichnięcia i złamania w kartach wypadków najczęściej były notowane razem podczas jednego wypadku, wynika to z faktu, iż nie zawsze ratownik górski jest w stanie precyzyjnie określić czy dany uraz jest zwichnięciem czy też złamaniem.

W skład zachorowań stanowiących jedynie 2% skutków, wliczono utratę przytomności wraz ze wstrząsem mózgu, czego przyczyną były upadek bądź zderzenie w okresie zimowym mające związek z narciarstwem. W miesiącach letnich, przyczyną zachorowań było natomiast wyczerpanie. Zachorowania te dotyczyły zazwyczaj niewydolności układu krążenia, układu oddechowego i pokarmowego.

W kategorii skutków określonej mianem „inne”, która wyniosła 1% wszystkich skutków zawarte zostały: naderwania i nadwężenia mięśni i ścięgien, stare kontuzje odnowione podczas aktywności fizycznej w górach. Otarcia, odmrożenia a także 3 zgony. W grupie tej przyczyny pokrywają się z tymi wymienionymi powyżej. Wyjątek stanowią odmrożenia i otarcia, których przyczyną najczęściej bywa źle dopasowany sprzęt.

LICZBA URAZÓW W POSZCZEGÓLNYCH CZĘŚCIACH CIAŁA

Największa liczba urazów notowana była w kończynie dolnej, kończyna ta uległa urazom aż 697 razy (rys. 10). W okresie zimowym najbardziej narażony na uraz jest staw kolanowy, wynika to z wprowadzenia sprzętu i techniki carvingowej, ze względu na bezsześciopodłogową. Technika ta, powoduje zbyt duże obciążenia tej części ciała. Ofiarami urazów stawu kolanowego bywają zwłaszcza narciarze nieodpowiednio przygotowani technicznie i fizycznie. W turystyce pieszej notuje się znaczną urazowość w obrębie stawu skokowego, są to przeważnie otarcia, stłuczenia i skręcenia, często dochodzi także do nadwężenia mięśnia czworogłowego uda.



Rys. 10. Liczba urazów w poszczególnych częściach ciała

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

W latach 2006-2010 kończyna górna ucierpiała na skutek wypadku aż 299 razy. Zarówno w rekreacji związanej z narciarstwem jak i turystyce pieszej jest ona najbardziej narażona na uraz nadgarstka (aż 38% sumy wszystkich urazów kończyny górnej). Prawie zawsze związane jest to z upadkiem, kontuzji często ulegają także palce (najczęściej kciuk) są to złamania, zwichnięcia, wybicia oraz zranienia.

Urazy głowy znalazły się na trzecim miejscu pod względem częstości występowania w poszczególnych częściach ciała. Przeważają wśród nich stłuczenia, rany cięte łuku brwiowego, obrażenia twarzoczaszki i potylicy. Z obserwacji stoków narciarskich wynika, że niewielu narciarzy jeździ w kaskach, a wielu ciężkich obrażeń można by uniknąć gdyby narciarz miał na sobie kask.

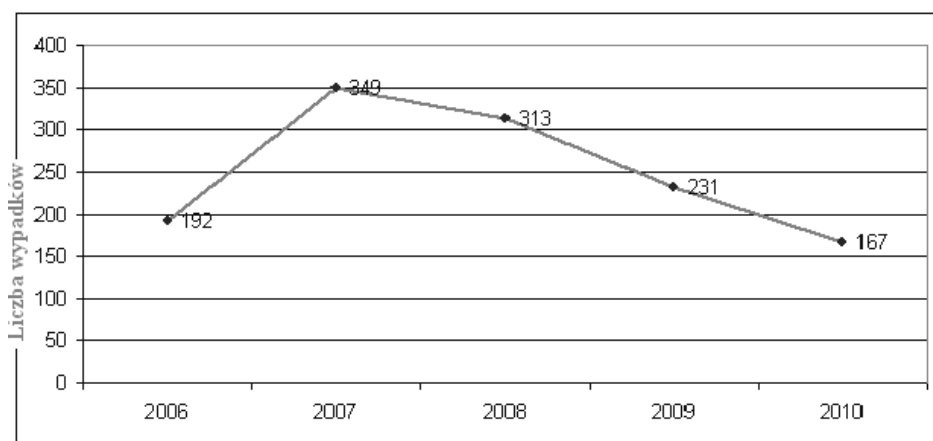
Kontuzje barku bywają bardzo bolesne dla poszkodowanego i dotyczą one zwłaszcza wybicia lub złamania obojczyka (stanowią one ok. 13% wszystkich urazów). Urazy te stanowią dla ratowników nie lada kłopot w zapewnieniu poszkodowanemu w miarę bezbolesnego i komfortowego transportu. Ratownicy zgodnie twierdzą, że gdyby narciarze używali kijków z bezpiecznikami w pętłach i nie jeździli z kijkami pozbawionymi talerzyków pewnej części tych obrażeń można by uniknąć.

Niewielką urazowością cechują się takie części ciała jak biodro, klatka piersiowa i kręgosłup. Niestety kiedy już dojdzie do urazu jakiegś z tych

części ciała jest to uraz bardzo bolesny o długotrwałych konsekwencjach, a wypadek w którym doszło do takiego urazu kwalifikowany jest jako wypadek ciężki.

PODSUMOWANIE WYPADKOWOŚCI W BESKIDZIE ŻYWIECKIM W LATACH 2006–2010

Niniejszą analizę sporządzono w oparciu o 1252 karty wypadków z okresu od 01.01.2006 do 31.12.2010, które zostały udostępnione przez naczelnika Centralnej Stacji Ratownictwa GOPR w Szczyrku. Karty te zawierały szczegółowe dane na temat wypadków w Beskidzie Żywieckim w latach 2006–2010. Najwyższą liczbę wypadków zanotowano w roku 2007, a najmniejszą w 2010 (rys. 11).



Rys. 11. Suma wypadków w poszczególnych latach

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych GOPR

Wypadkowość w Beskidzie Żywieckim wykazuje tendencję spadkową, należy więc przypuszczać, że w następnych latach zjawisko to będzie się stopniowo zmniejszać, co stanowi dobrą prognozę na przyszłość, gdyż mniejsza liczba wypadków sprzyja rozwojowi turystyki w tym rejonie. Wypadkowość na omawianym obszarze, choć w ostatnich latach wykazuje spadek, pozostaje jednak sporym problemem. Ta część Polskich Karpat przyciąga wielu turystów zarówno tych doświadczonych jak i nie. Turysta porównując stosunkowo łagodne grzbiety Beskidu Żywieckiego z trudniejszymi do wędrowki Tatrami może odnieść mylne wrażenie, iż jest to łatwy teren. Tak więc prócz wcześniej wymienionych w niniejszym opracowaniu czynników wpływających na powstanie wypadku należy wy-

mienić kolejny, a mianowicie brak należnego respektu przed omawianym terenem. Na terenie Beskidu Żywieckiego miało miejsce wiele wypadków, które przytrafiają się nawet doskonale przygotowanym i doświadczonym wędrowcom. Przypadki takie należą jednak do rzadkości, faktem jest, iż do większości tragedii nie doszłoby gdyby człowiek stosował się do zasad bezpiecznego poruszania się w górach.

Z przeprowadzonych badań wynika, że narciarstwo zjazdowe generuje większość wypadków. Największe zagrożenie stanowią najwyższe pasma Beskidu Żywieckiego. Wędrując wśród malowniczych grzbietów Pilska, Babiej Góry czy Policy, nie wolno zapominać o ryzyku wypadku wzrastającym wraz z wysokością.

Zjawisko wypadkowości jest nierozzerwalnie związane z terenami górskimi, dlatego ważnym jest, aby nie lekceważyć istniejących zagrożeń i minimalizować ryzyko. Wypadki mają miejsce od zawsze i prawdopodobnie będą się zdarzać w przyszłości, jednak świadomość istniejących w Beskidzie Żywieckim zagrożeń, jak i stałe poszerzanie swojej wiedzy na temat bezpiecznego uprawiania turystyki górskiej, pozwoli na uniknięcie wielu trudnych sytuacji.

BIBLIOGRAFIA

1. Arczyński M. (red), *Sygnaly z gór*, Sport i Turystyka, Warszawa 1973.
2. Chwaściński B., *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Sport i Turystyka, Warszawa 1979.
3. Elmar J., *Ratownik w górach*, Sport i Turystyka, Warszawa 1982.
4. Figiel S., Janicka-Krzywda U., Krzywda P., Wiśniewski W., *Beskid Żywiecki – przewodnik*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Kraków 2006.
5. Figiel S., Krzywda P., *Grupa Pilska*, PTTK „Kraj”, Warszawa 1999.
6. Figiel S., Krzywda P., *Grupa Wielkiej Raczy, Rycerzowej i Oszusa*, PTTK „Kraj”, Warszawa 1998.
7. Gajewski J.W., *Sprzęt turystyczny i zasady poruszania się w górach*, PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1984.
8. Janicka-Krzywda U., Łajczak A., *Babiogórskie ścieżki*, Colgraf Press, Babiogórski Park Narodowy, Poznań 1995.
9. Jonak A. (red.), *Na każde wezwanie... pięćdziesiąt lat działalności GOPR 1952–2002*, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków 2002.
10. Jonak A., Matuszczyk A., Sliberring J., Urbański S., *Zanim pójdziesz w góry*, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1990.

11. Kacperek M., *Kochaj śnieg – unikaj lawin*, TPN & FREERAJDY, Zakopane – Kraków 2005.
12. *Kultura na turystycznym szlaku*, CRZZ I ZG PTTK, Instytut wydawniczy CRZZ, Warszawa 1973.
13. Lankiewicz W., Marasek A., *Zimowa turystyka piesza w górach*, COTG PTTK, Kraków 2008.
14. Matuszczyk A., *Beskid Żywiecki – pasmo Jałowieckie*, PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1991.
15. J. Merski, J. Warecka, *Turystyka aktywna, turystyka kwalifikowana*, ALMAMER, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa, 2009.
16. Miodowicz W., *Babia Góra. Przewodnik turystyczny*, wydanie drugie, PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1986.
17. Nowiński K. (red.), *Ratownictwo górskie – wybrane zagadnienia*, GOPR, Jelenia Góra 2001.
18. Patryn A., *Zdrowie na szlaku*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1973.
19. Piwowarski J., *Fenomen bezpieczeństwa. Pomiedzy zagrożeniem a kulturą bezpieczeństwa*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, Kraków, 2014.
20. Piwowarski J., *Trzy filary kultury bezpieczeństwa*, w: *Kultura Bezpieczeństwa, Nauka – Praktyka – Refleksje*, Nr 19, 2015.
21. Stroki J. (red.), *Gdy do tej Babiej Góry przyjedziesz*, PTTK, Sucha Beskidzka 1986.